# GAZETA
# Wielkiego Xięstwa
# POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 22. — W Czwartek dnia 26. Stycznia 1832.


## Wiadomości zagraniczne.

*Królestwo Polskie.*

Z Warszawy, dnia 19. Stycznia.

Obrzęd religijny (według rytu greckiego) święcenia Jordanu czyli pamiątki chrztu Zbawiciela, wczoraj w tutejszéj stolicy uroczyście był obchodzony. Wszystkie pułki piechoty, jazdy tudzież artylerya, składająca garnizon Warszawy, w największéj paradzie towarzyszyły temu obrzędowi. Po nabożeństwie w kaplicy zamkowéj w obec JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, tudzież bardzo znacznéj liczby znakomitych osób wojskowych i cywilnych, processya udała się na Wisłę, gdzie poświęcenie wody zostało odbytém a w tymże czasie ciągle strzelano z armat będących na tarasie zamkowym i na bateryach Pragi. Poczém całe wojsko w paradzie przeciągało przed JO. Xięciem Feldmarszałkiem. Przytaczamy uwagę, że JO. Xżę Feldmarszałek w przeciągu kilku lat w bardzo odległych miejscach, jako Wódz zwycięzkiego wojska i Rządzca zdobytych krajów, ten starożytny religijny odbywał obrzęd; i tak w r. 1827. nad rzeką Arax, w r. 1828. w głębi Persyi w Tauris, w r. 1830. nad Eufratem, gdzie po upłynieniu 9 wieków z niewymowną radością i tryumfem chrześcian w obec wojsk rossyjskich tudzież mnóstwa Ormian, Greków, a nawet Muzułmanów święta pamiątka chrześciańska wznowioną została. Wczoraj jak zwykle corocznie processya z kościoła XX. Bazylianów przez ulicę Miodową, Długą i Mostową odbyła się nad Wisłę, gdzie odprawiono stósowne nabożeństwa, a JX. Chrzanowski, zakonu Śgo Dominika, do mnogiego ludu miał kazanie. Cechy z swemi chorągwiami towarzyszyły téj processyi. Po skończoném nabożeństwie było u JO. Xięcia Feldmarszałka śniadanie, na którém się znajdowało wiele osób znakomitszych płci obojéj.

Z dnia 22. Stycznia.

Okazuje się teraz, że zaraza wyniszczająca tak bardzo wszelkie bydło domowe jak od wielu lat niebywało, rozciąga się i na inne zwierzęta; w wielu miejscach bowiem na polach i w lasach znajdują wieśniacy zdechłe wilki, zające, lisy i t. p.; także i psy zaczynają zdychać.

Mylnie przed niejakim czasem doniosły zagraniczne gazety, że Julian Niemcewicz znajduje się w Anglii; jest bowiem niezawodna wiadomość, iż mieszka w Genewie.

Wisła, która tego roku tak niestałą się okazuje, przedstawia i to szczególne zjawisko, iż stanęła tylko po most Toruński; daléj zaś, aż do Gdańska jest wolna od lodu, który tylko gdzie niegdzie przy brzegach stoi. Przed trze-

ma tygodniami ładowano nawet i statki z Grudziądza do Gdańska.

*Rossya.*

Z Petersburga, dnia 4. Stycznia.

Inspektor fabryk prochu Generał-Porucznik Schulmann I. wyjechał 30. z. m. do Kazanu.

Dla ułatwienia kommunikacyi między Petersburgiem i Kronsztadem między dwoma temi miastami ma być urządzony dyliżans.

Gdy podług praw istnących w Wielkiém Xięstwie Finlandzkiém przystęp do niego żydom jest zabroniony, Gubernatorowie cywilni tych gubernii Rossyjskich, w których Izraelitom zamieszkiwać wolno, otrzymali rozkaz, aby tymże niewydawali paszportów do Finlandyi.

W skutek prośby poddanego sardyńskiego a fabrykanta tutejszego Pana Tribodino, aby mu dozwolono utworzyć na akcye towarzystwo do zwijania, kręcenia i farbowania jedwabiu; Najjaśniejszy Cesarz JMć zezwalając na to, polecił aby na uprawę roślin farbierskich i założenie wszystkiego tego, co jest potrzebne do uprawy jedwabiu i potrzebnych gmachów fabrycznych, w guberniach południowych podług wyboru Ministra Skarbu, wyznaczono 500 dziesiatyn gruntu, i te wspomnionemu przedsiębiercy oddano na dziedziczną własność, z warunkiem, iż te, jeżeli w lat 6ciu niebędą użyte do przeznaczonego celu, znowu koronie zwrócone będą. Wydział rękodzielnictwa i wewnętrznego handlu ma nabyć od wspomnionego towarzystwa za 10,000 rubli akcyi.

W listach z Rygi donoszą, że Dźwina zupełnie się teraz lodem pokryła i że w porcie tamtejszym żegluga ustała 22. Grudnia.

Z Rygi, dnia 5. Stycznia.

Wczoraj w południe o godzinie 1. przybyła Jéj Cesarzowiczowska Mość Wielka Xiężna Helena, z Wielkiemi Xiężnemi Elżbietą i Katarzyną do tutejszego miasta, raczyła wysieść w zamku, a o godzinie 5. udała się w dalszą podróż do Petersburga.

*Turcya.*

Gazeta Szląska donosi z Wiednia 4go Stycznia: Podług wiadomości ze Stambułu datowanych 18. Grudnia wojsko egipskie przy przedsięwziętym szturmie na Saint Jean d'Acre zostało odparte ze znaczną stratą.

*Szwajcarya.*

Z Lucern, dnia 3. Stycznia.

Dwa ostatnie posiedzenia, odbyte w dniach 26 i 27. z. m. były poświęcone stanowczym naradom względem spraw Kantonu Bazylei. Deputacya Kantonu tego domagała się ciągle bezwarunkowego utrzymania gwarancyi udzielonéj ustawie Bazylejskiéj i żądała, aby przedewszystkiém głosowano w tym względzie. Gdy jednakże większość nieoświadczyła się za tém, uchwalono wezwać wszystkie Kantony, aby w tym względzie posłannikom swoim na najbliższy sejm udzielili nowe instrukcye; tymczasowie zaś kanton Bazylei, aż do końca Lutego r. b. pozostanie zajęty przez wojska, jeżeli do czasu tego Sejm niezgromadzi się na nowo. Dyrektoryum zda Kantonom rapport względem przedłużenia tego zajęcia. Nakoniec Sejm uznał za stósowną nietylko się odroczyć ale nawet i rozwiązać.

Z Neufchatel, z dnia 4. Stycznia.

Dnia 1. odbyło się we wszystkich kościołach Xięstwa uroczyste Nabożeństwo i modły dziękczynne, za oswobodzenie kraju. W stolicy tutejszéj Rada miejska i wojskowi udali się pod przewodnictwem duchowieństwa miejscowego do Kommissarza Królewskiego z powinszowaniem Nowego Roku. Dnia 2. przybyły w tym samym celu deputacye obywatelskie z Valengin, Boudry i Landeron.

*Niderlandy.*

Z Hagi, dnia 14. Stycznia.

Odpowiedź konferencyi londyńskiéj do pełnomocników naszych nadeszła tu d. 10.; poczytują tu onę tylko za osobiste usprawiedliwienie się członków konferencyi.

W nocy na dzień 8. rozbił się okręt rossyjski „Markiz Paulucci", zamówiony z ładunkiem jęczmienia z Libawy do Schiedam. Osadę uratowaną nie bez wielkiéj pracy umieszczono w kwarantanie.

Z Bredy, dnia 12. Stycznia.

Z nad granicy Flandryi donoszą nam, że wojska belgijskie, w okolicach tamecznych konsystujące, znowu się do granic naszych zbliżają. Około grobli głównéj (Kapital-Damm) zgromadzono oddział 9setny. Zresztą zbiegostwo między nimi nieustaje, a jeszcze w tygodniu przeszłym 8 dezerterów u nas schronienia szukało; słychać nawet, że cały batalion nad granicą ustawiony, postanowił był, opuściwszy chorągwie własne, przejśdź na naszą stronę, że jednak rząd belgijski zawczasu uwiadomiony o przedsięwzięciu jego, oddział ten podejrzany od granic oddalił. W Flandrach, nazwanych Staatsflandern, wszystko jest spokojnie; zajmują się tam obecnie obwarowaniem cytadeli de Ruiter, niedaleko od Ramenkens. — W Vliessingen głoszono, że 3 brygi i 4 fregaty mają być niebawnie do służby czynnéj zaciągnięte.

Z Tongern, dnia 10. Stycznia.

Od kilku dni przedstawia miasto nasze dość ożywiony widok wojenny. Szczupła załoga w ustawicznem jest poruszeniu. — Onegdaj

przybyła tu część korpusu przez P. Capiaumont utworzonego. — Wczoraj niespodzianie wszyscy żołnierze usłyszawszy generałmarsch i stanąwszy pod bronią, wyszli rozmaitemi bramami. Stało się to w południe. Największa ciekawość dręczyła pozostałych, coby to znaczyć miało; wieczorem przyprowadzili wyszli żołnierze 4 ogromne wozy, z których do każdego po 6 koni było zaprzężonych; przeznaczono te bryki z żywnością do Mastrychtu. Zdobywców witano okrzykami: „Vivent les Belges!"

Z Bruxelli, dnia 13. Stycznia.

Dzisiaj czekają tu Króla napowrót z Gandawy. Pan Meulenaere nieudał się do Gandawy, jak to dawniéj mylnie donoszono, lecz został w Bruxelli.

Ministeryum podobno ma zamiar wkrótce przełożyć Izbom projekt do prawa dotyczącego się kreacyi nowego orderu, pod nazwiskiem: „Order Leopolda."

Stósownie do postanowienia z dn. 9. Stycznia zarządy spraw bezpieczeństwa publicznego dotyczące się odłączono od Ministeryum spraw wewnętrznych i wcielono do Ministeryum sprawiedliwości.

Krążą tu już bilety, zapraszające do posiedzenia naukowego St. Symonistów.

Nowa gazeta, pod tytułem Memorial Belge, zamieściła w dodatku doniesienie, że Król w Gandawie otrzymał od Pana Vandeweyer sztafetą wiadomość z Londynu, że konferencya termin ratyfikacyi aż na dzień 30. m. b. odłożywszy, oświadczyła, iż aż do czasu naznaczonego wszystkie mocarstwa traktat zratyfikują, choćby nawet Holandya do niego przystąpić niechciała.

*Francya.*

Z Paryża, dnia 12. Stycznia.

Rossya jest obecnie tém państwem, co stanowcze w Europie daje wyroki. Hiszpania zupełnie ulega gabinetowi Petersburskiemu i najściśléj z nim się połączyła. Wczoraj przybył tu goniec z Petersburga do poselstwa hiszpańskiego, którego natychmiast wyprawiono daléj do Bayonne. Powiadają, że depesze jego nader są ważne. — Poselstwo hiszpańskie niebawnie po odejściu gońca tego innego wysłało do Petersburga. (Gaz. Vossa.)

Rozumiano dawniéj, że medale z biblioteki Królewskiéj skradzione były w Londynie. Polegał ten domysł na tém, że osławionego złodzieja Bonnet-Rouge nazwanego, którego Kommissarz policyi natychmiast oznaczył jako jedynego, któryby tak zręczną kradzież popełnić mógł, wkrótce potém widziano w Londynie. Pokazało się wszelako późniéj, że oszust ten znajomy, którego prawdziwe imie jest Toupriant, już dawniéj w Londynie przebywał. Policya straciła teraz w tym przedmiocie wszystkie ślady. Sądzą, że nowożytne medale, w wartości 200,000 fr., przelano; zaś starożytne, których wartość pieniężna niewynosi nad 100,000 fr., lecz wartość kunsztu przeszło milion, zachowano gdziekolwiek, by je potém sprzedać amatorom mniéj sumiennym.

Za pomocą linii telegraficznéj, którą teraz między Avignon i Montpellier zakładają, późniéj wiadomości z Paryża do Montpellier w 2ch godzinach dojść będą mogły.

Konstytucyonista pisze co następuje: „Od kilku dni wykonywa armia północna francuzka poruszenia skoncentrowania ku Valenciennes i innym miejscom nadgranicznym. Goniec z Paryża do Bruxelli jadący, przez mnóstwo wojsk na pochodzie będących i artyleryi, wzdłuż linii któréj podróż swoję odprawiać musiał, przez 3 godziny został wstrzymanym."

Z Toulouse, dnia 7go. Tutejsze kollegium obiorcze liczy 550 wyborców, z których 450 jest wyznania ewangelickiego. Wielu z nich z powodu przysięgi zupełnie niechciało być przytomnymi wyborowi, lecz teraz zdaje się, że się namyślili a tak Xiążę Fitz-James podług podobieństwa do prawdy obranym będzie. — Akademicy Toulouzy wysłali deputacyą do Xięcia Fitz-James i Pana Dreux-Brézé, aby im złożyć adres dziękczynny za myśli w Izbie Parów wynurzone. Adres ten przez przeszło 200 osób jest podpisany.

Z dnia 13. Stycznia.

Na posiedzeniach Izby Deputowanych toczą się ciągle obrady względem listy cywilnéj. Podług rozmaitych widoków i zasad oppozycyi albo członków ministeryalnych uchwalają deputowani w téj mierze 4, 6, 8, 10, 12, 14 i 15 milionów. Na dzisiejszém posiedzeniu zabrał głos Pan K. Périer, usiłując dowieść, że lista cywilna na 15 milion. powinna być oznaczoną, przez co w stósunku z dawniejszą listą cywilną kraj jednak 25 milion. rocznie oszczędzi.

Dzisiaj zrana głoszono tu powszechnie, że armia północna otrzymała rozkaz wyruszenia ku granicom Belgii; zdaje się wszelako, że pogłoska ta jest bezzasadną. — W towarzystwach dyplomatyków naszych wiele mówią o stósunkach obecnie we Włoszech między Papieżem i poddanymi jego zachodzących. Słychać, że gdyby interwencya tamże miejsce mieć miała, Austrya i Francya równą liczbę wojska dostawią. (??)

Ku końcowi miesiąca tego spodziewamy się tu przybycia znacznéj liczby wychodźców polskich; kawalerowie lipcowi postanowili na cześć

ich wielki dać obiad. Zresztą twierdzą tu powszechnie, że policya wszelkich użyła środków, aby ich niewpuścić do Paryża. (Gaz. Vossa.)

Na posiedzeniu wczorajszém, na którém się toczyła sprawa o liście cywilnéj, przyjęła Izba Deputowanych bez dalszych dyskussyi przełożenia uczynione względem odłączenia niektórych nieruchomości od Królewszczyzny. Takim sposobem niektóre budowle w Paryżu, pawiliony, jak n. p. Bagatelle, i lasy n. p. las Bondy, ogłoszono za własność państwa. Komitet przełożył podobnież, aby dobra od roku 1661. i 1672. dochody lub apanaże domu Orleańskiego stanowiące, poczytano za dotacyą korony. Względem Palais-Royal naczelnicy oppozycyi, PP. Mauguin i Salverte, jednego byli zdania; zaś względem innych dóbr żądali oni odłączenia tychże od listy cywilnéj. Pan Mauguin usiłował za pomocą edyktów apanaży, teraźniejszemu właścicielowi czynić zarzuty dla tego, że dobra owe dominialne, za czasów Ludwika XIV. na 200,000 fr. ocenione, teraz 3 miliony czystego dają dochodu. Odpowiedź Pana Dupin i rachunki Pana Schonen przekonały Izbę tak dalece, że cała apanaża Orleańska, obejmująca 12 lasów i 3 mil. rocznego przynosząca dochodu, wcieloną została do listy cywilnéj.

Wczoraj, dnia 12go, w Tuileryach dany był bal nader świetny, na który 4000 osób zaproszono. Trwał on aż do godziny 5téj zrana. Zwyczajna etykieta niemiała tą razą miejsca. Deputowani ubrani byli w czarne fraki i szerokie pantalony. Król zawsze był między gośćmi w poufałéj rozmowie z otaczającemi go osobami. Najwięcéj i najuprzejmiéj rozmawiał z Posłem angielskim; mniéj z Posłami mocarstw lądu stałego, a Pan Hr. Pozzo di Borgo powitawszy się z Królem za kwadrans z towarzystwa i balu się oddalił.

Pogłoska tu rozprzestrzeniona, że ze strony Austryi i Pruss nadeszły depesze oświadczające postanowienia tych dworów nieprzystąpienia do 24ch artykułów, jest bezzasadną.

Podobno otrzyma Pan Royer-Collard posadę Intendenta wszystkich Królewskich bibliotek z pensyą 25,000 fr. rocznie.

Na zakrycie ubytku w kassie centralnéj przeszło milion już zebrano. Dom Agnado płaci 40.0000 fr., Hagermann 200,000 fr.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby Deputowanych krążyło pismo z Tuluzy, stósownie do którego wybor Xięcia Fitz-James staje się coraz podobniejszym do prawdy. List ten wielkie tu uczynił wrażenie. Powiadano, że całe stronnictwo Karolistów powstało i wszystkich użyć postanowiło środków, aby wybór uskutecznić.

Petycyą z Mühlhausen złożono w Izbie Deputowanych; domaga się ona zupełnego zniesienia podatku od soli.

Process towarzystwa przyjaciół ludu nareszcie rozstrzygnięto. Posiedzenia w téj sprawie odbyte były nader burzliwe. Obrońcy zaskarżonych, między innymi adwokat Allié, przekroczyli granice pozwolonych środków obrony, tak dalece, że Prokurator Królewski protestacyą w tym względzie założyć musiał i wnieść na ukaranie zuchwałego. Sąd uchwalił w rzeczy samej suspenzacyą adwokata wspomnionego na rok jeden mimo zażaleń i narzekania klientów jego. — Sprzysięgli zgromadziwszy się celem rozpoznawania faktum samego, oświadczyli, że wprawdzie pisma obwinione te zbrodnie zawierają, które w nich znajdywano, że zaś osoby oskarżone niebyły temi, których obwiniają. Nareszcie po długich obradach następujący przeciw zaskarżonym wydano wyrok: P. P. Raspais i Bonnies zostają skazani każdy na 15 miesięczne uwięzienie i 500 fr. kary pieniężnéj; Blanqui na uwięzienie roczne i 200 fr. kary pieniężnéj; a Pan Thouret (osławiony redaktor Trybuny) na uwięzienie półroczne i karę pieniężną 100 fr, wynoszącą. Ten ostatni usłyszawszy wyrok sądowy, sędziom w oczy te słowa powiedział: Oho! nietryumfujcie! Mamy jeszcze kule i naboje!!

Konstytucyonista donosi z Wiednia, że się Xiąże Reichstadt ożeni z córką jedną Arcyxięcia Karola.

Listy z Lionu donoszą, że w Chambery groźne wybuchły rozruchy, przez Jezuitów wzniecone. Słychać że do zaciętéj przyszło walki między pospólstwem i wojskiem, w skutek któréj wojsko broń złożyć musiało.

*Portugalia.*

Z Lizbony, dnia 25. Grudnia.

Minister spraw duchownych i sprawiedliwości następującą wydał odezwę do generalnego Intendenta policyi: „Szczątki buntowników po rozproszeniu swojém w r. 1828. do Tercejry uszłych, powzięły niedorzeczny zamiar wylądowania przy nadbrzeżach Portugalii, wspierane przez byłego Cesarza Brazylii, któremu się udało zaciągnąć pożyczkę we Francyi i obcych żołnierzy wziąść w służbę swoję. Chociaż pożyczka rzeczona środki pieniężne niebardzo pomnożyła, a siły zbrojne, licząc nawet obcych najemników, nader są szczupłe, chociażby tylko przewrotnością i bezczelnością uniesieni odważyć się mogli narażać się na razy licznego, wyćwiczonego, mężnego i wiernego wojska, i na opór narodu, kochającego nadewszystko re-

ligią i Króla swego, i chociażby na przypadek kuszenia się niezawodnie grób swój znaleźli w Portugalii i przywrócili jéj pokój i porządek, z których się cieszyła, nim zamachy buntowników tychże nienaruszały — mimo to wszystko rzeczą jest dogodną, wszystkich użyć środków bezpieczeństwa. Stósownie do tego oprócz innych dawniéj wydanych odezw rozkazuje Król Jmć, abyś JW. Pan z największą bacznością uważał na osoby podejrzane, by zamiary ich możliwe ku obaleniu porządku i świętéj sprawy naszéj, zawczasu zniweczyć; oraz abyś podwładnym swoim zalecił, ażeby z wszelką gorliwością władze wojskowe wspierali i podług możności ulgę przynosili mieszkańcom, którym być może że poruszenia wojsk niektóre sprawią przykrości; rozkazuje zatém Król, tak jak ojciec poddanych swoich kochający, aby niczego niezaniedbano, coby mogło zapobiedz dolegliwościom z obecnych stósunków łatwo wyniknąć mogącym."

Gazeta tutejsza nadworna donosi, że oprócz mnichów tutejszego klasztoru St. Fructuoso, podobnież nauczyciele i uczniowie tutejszego Seminaryum Biskupiego oświadczyli być gotowymi brać się do oręża ku obronie kraju. Ofiarę ich przyjął Dom Miguel z zadowoleniem.

Trybunał w Oporto skazał w dniu 24. z. m. prawnika Manuel Cajetano Coelho de Mendoza za należenie do wybuchłego dnia 16go Marca 1828. r. w Oporto buntu na szubienicę, a szewca Juan Cajetano Pinto za toż samo przestępstwo na dożywotnie wygnanie i obecność przy traceniu pierwszego. Gazeta dworska donosi, że Dom Miguel postanowieniem dnia 12. za przestępstwo jedno i dwukrotnéj dezercyi udziela przebaczenie wszystkim tym żołnierzom, którzy w ciągu dni 30. powrócą do swoich pułków. Drugiém postanowieniem wstrzymane zostały wszystkie sprawy sądowe, w których żołnierze będący teraz w obronie kraju pod bronią stawać mają jako skarzący lub zaskarzeni.

## *Anglia.*

Z Londynu, dnia 10. Stycznia.

Kuryer głosi, że konferencyi, któréj się tyle nieudało, teraz téż załatwienie spraw portugalskich powierzono.

Taż sama gazeta powiada w dzisiejszym numerze: Oświadczamy publiczności, że sprawy holendersko-belgijskie w krytyczném zostają położeniu: Lord Palmerston, który, jakkolwiek rozprzestrzenione są pogłoski o jego łatwowierności, teraz sprężystość objawia, na pochwałę słuszną zasługującą, wyprawił gońców do gabinetu Wiedeńskiego i Berlińskiego, żądając bezpośredniéj ratyfikacyi traktatu londyńskiego. Tymczasem wymagały dwory wspomnione pewnéj jeszcze odwłoki, a téj bez wątpienia niebędzie można im odmówić.

Przełożenia Pana Brougham, żądającego aby natychmiast 80 mianowano Parów, Król Jmć nieprzyjął, a Times, donosząca dawniéj, że z początku mało tylko Parów gabinet obierze, dobrze była zainformowaną. Ławka Biskupów dotychczas z niezgiętym uporem trzyma się dawniejszych zasad. Jeśli mała liczba parów nowo mianowanych niezdoła nawrócić Parów starszych i nienakłonić ich do zmiany zasad politycznych, natenczas dopiero Hrabia Grey ostateczności się chwytać zamyśla, jest albowiem ostatecznością i krokiem nader niebezpieczném wyniesienie na godność Parów takiéj liczby osób, która jest niezbędnie potrzebną, aby bilowi reformy wyjednać zwycięstwo. Na wpół urzędową drogą dowiedzieliśmy się o 4. nowych Parach z rodzin bardzo znakomitych Irlandzkich. Z resztą niezaprzeczoną jest prawdą, że Król przychyliwszy się do prozb Ministra, planowi Hr. Grey pierwszeństwo dał nad projektami Lorda Brougham.

Globe donosi, że Lord Kanclerz zasłabł w Broughamhall na chorobę podobną do cholery, że wszelako już jest w stanie zwolna podróż swoję kontynuować.

„Prusy — powiada gazeta jedna Angielska — mają 21,000 naukowo-wykształconych nauczycieli, których poczęści rząd za granicę wysyła własnym kosztem, aby tamże podobnie nowych nabywali znajomości. Cóż na to powiada najoświeceńszy naród na świecie? Oto zajada on pulardy i milczy."

Na nowo gruchnęły tu względem Rossyi niepokojące pogłoski na giełdzie, i sprawiły zniżenie o $\frac{1}{4}$ pro Cent. W hotelu Posła Rossyjskiego nic nienadeszło, coby mogło być powodem do tych wieści; zaś listy prywatne głoszą o związku i przymierzu państw przeciw Francyi; a to co Pan Falk zgromadzonéj konferencyi oświadczył, nadaje pogłoskom na nieszczęście niejakiś pozór prawdy.

Gazety nasze wszystkie bez wyjątku przepełnione są uwagami o nowym niedoborze, który dochody poniosły. Ostatnie 3 kwartały wykazały ubytek z 903,218 funt. st.; ogół redukcyi roku zeszłego wynosi 4 mil. funt. Stósownie do barwy swojéj usiłują dzienniki nasze dojść przyczyny tego tak wielce zasmucającego zdarzenia. Tak n. p. Morning-Post jawnie obwinia terazniejsze Ministeryum Whi-

gów, że ono się właśnie przyłożyło do uszczuplenia dochodów państwa. Kuryer przeciwnie twierdzi, że Ministeryum bynajmniéj niemoże być odpowiedzialném za zaszłą redukcyą. Dziennik ten naturalne zdarzenia tego przyczyny upatruje w stagnacyi handlu, która nastąpiła w skutek powolnego postępu dyskussyi o bilu reformy. Bez znacznych odmian w całym mechanizmie rządowym finanse nigdy w kwitnącym niebędą stanie. — Times zgadza się ze zdaniem Kuryera, mówiąc, że jeśli dochody ostatnich kwartałów upadają i niedobor uczuć się dał nadzwyczajny, tedy nikomu innemu winy przypisać niemożna, jak przeciwnikom wielkiego środka reformy, którzy naród cały tak długo w stanie wzruszenia i nieufności utrzymują.

Dubliński Freeman's Journal powiada: „Nieraz już zwracaliśmy uwagę na podobieństwo zachodzące między Belgią a Irlandyą; zawsze Courier starał się zbijać nasze dostrzeżenia, lecz to mu się nieudało. W wojsku lądowém i morskiém, przy cłach, akcyzach, w Senacie, na ławkach sądowych, w sądach, w kraju i w koloniach, w każdym kierunku i w każdém położeniu życia nigdzie ludowi irlandzkiemu niesłużą te prawa, przywileje i prerogatywy, co Anglikom i Szkotom. Powtarzamy to z największą rozwagą. Może zechce Courier, gdyby przeczyć miał jeszcze naszemu utrzymywaniu, swoje chełpliwe wnioski wesprzeć niewiele znaczącym czynem lub słabym jakim dowodem; inaczéj niebędą one miały żadnego skutku w Irlandyi." Courier odpowiedział na to między innemi: „Będziemy mocno obowiązani Dziennikowi Freeman, jeżeli porównanie między Belgią a Irlandyą wystawi nam w należytym kształcie; przyrzekamy mu natenczas rozebrać je co do słowa. Co się tyczy mniemania, jakoby Irlandczykom niesłużyły te same prawa i przywileje co Anglikom, powtarzamy, że w naszym kraju niema tego przykładu, ażeby ktokolwiek z powodu swego urodzenia wyłączony był od sprawowania jakiego bądź urzędu. Gdyby nam czas dozwalał przeyść listy wojska, flotty i celne, łatwoby nam było dowieśdź, iż Irlandczycy mają przynależny sobie udział w godnościach i urzędach. Teraz przestaniemy na zapytaniu: czyim był ziomkiem były Wódz Naczelny — czyim ten, co był na ostatku pierwszym Ministrem — Xiążę Waterloo? Kiedy wdzięczna ojczyzna przysądzała zwycięzcy Napoleona godności i nagrody, czyliż mu dla tego mniéj wyświadczyła, że był Irlandczykiem? Kiedy został pierwszym Ministrem Korony, byłoż jego urodzenie powodem do jakiegokolwiek zarzutu? Czém był zmarły Margr. Londondery? Ministrem i Irlandczykiem; byłoż mu trudniéj wznieść się dla tego, że krew irlandzka płynęła w jego żyłach? I teraz nie jestże w wojsku lądowém i morskiém, w sądownictwie i na ławkach sądowych, w stósunku do ludności tyleż Irlandczyków co i Anglików? Niech Freeman odpowie na to, i utrzymuje potém, iż rzeczywiście porównać można Belgią z Irlandyą."

Z dnia 13. Stycznia.

Wiadomość o pomyślnym zwrocie sprawy reformy w samę nadeszła tu porę; bo w czwartek zeszły po rozpoznaniu przedsięwziętém w dochodach państwa wykazał się ubytek 4 milionów, co w każdym innym czasie kursy znacznieby przycisnęło. Lecz radość nad ostatecznem postanowieniem dopięcia bilu reformy, rozpędziła wszystkie chmury horyzont nasz polityczny pokrywające. Powiadają że Krol 4 nowych Xiążąt mianować zamyśla, między tymi wymieniają Markiza Stafford, Anglesey i Westminster (zapewne Winchester, bo Hr. Westminster należy do fakcyi Torrysów); 37 patentów na parostwa już wygotowano. Niknie takim sposobem wszelka nadzieja usunięcia Ministerym teraźniejszego i wyniesienia na miejsce tegoż Xięcia Wellingtona i Pana Peel.

Stowarzyszenie północno-zachodnie dzielnicy Londyńskiéj Mary-le-bone ułożyły petycyą ku zniesieniu prawa od zboża, jako taxy, pozbawiającéj ogół ludności majątku i życia; za przykładem tym pojdzie zapewne cała Anglia a tak z pewnością przewidywać wypada, że rząd taxy téj dłużéj zatrzymać niepotrafi.

Stan zdrowia Xięcia Wellingtona znacznie się polepszył, podobno już zupełne zdrowie odzyskał; przynajmniéj głoszą doktorzy przyboczni Xięcia, że w tygodniu przyszłym będzie już mógł być obecnym posiedzeniom parlamentowym.

Zawiązało się tu towarzystwo ku założeniu kolei żelaznych od stolicy do Greenvich. Kapitał wynosi 400,000 funt. st. w 20,000 akcyach każda po 20 funt. Nowa droga zaczyna się na stronie południowéj mostu Londyńskiego a kończy się na stronie północnéj London-Streetu w Greenwich.

Gazeta Hulska donosi, że rząd zawarł kontrakt względem opatrzenia w żywność 15 okrętów liniowych. Jako pogłoskę dodaje, że te okręty w Humber czekać będą tymczasowo dalszych rozkazów.

Z Dublina piszą, co następuje: „Rząd wielkie czyni usiłowania, aby przytłumić duch buntowniczy w Irlandyi. Używa on w téj mierze pomocy żołnierzy. Tworzą podobnież o-

soby prywatne subskrupcye, w których wszystkim podpalaczów lub rokoszan zdybającym i sądowi dostawiającym pewne wyznaczają się nagrody. W Hrabstwie Westmeath dawniejsze nocne gwałty nieustają. Tak przymuszono onegdaj 3 policyantów do bronienia się przeciw napaści 200 uzbrojonych, którzy wyłamawszy drzwi domu, dokąd się tamci schronili byli, i zniszczywszy sprzęty wszystkie nazad wrócili. Najbardziéj godzą ci wichrzyciele na bydło swoich przeciwników, które zabijają, kaleczą albo rozpędzają, gdzie tylko sposobność tego się nastręczy. W północnéj części kraju coraz bardziéj wzmagają się zabiegi tak nazwanych Orangemänner, którzy przez petycye przeciw środkom rządowym, nazwanym od nich bilem ministeryalno - rewolucyjnym, swego dopiąć usiłują, twierdząc, że kościołowi protestanckiemu i tronowi wielkie zagraża niebezpieczeństwo. Gwałtowny sposób tłómaczenia się téj ultra-fakcyi żadnych nie zna granic. — Wielki plan podpalenia, skierowany przeciw opłaceniu dziesięcin w Hrabstwie Kildare już przyszedł do skutku. Dom Pana O'Rielly zacnego katolika, aż do szczętu spalono a ze sprzętów kosztownych, co nie zgorzało zniszczono, a to jedynie dla tego, ponieważ właściciel dziesięciny swoje regularnie przez rok przeszły płacił. — Dnia 5. odbyło towarzystwo narodowe pod prezesostwem Pana Guthrie walne zgromadzenie. Czytano tam listy wielu Irlandzkich członków parlamentu. Pan O'Connell długą odczytał odezwę do ludu Irlandyi, w któréj rozmaite stronnictwa do pokoju i jedności zachęcał, mianowicie dzielnie przemawiał do Białonóżek i Błękitnonóżek (Weiss- Blaufüsse) do Oranżów i Wstęgowych członków. Opisywał on dokładnie bil reformy, nazywając go jedynym środkiem do zaspokojenia życzeń narodów, dodając wszelako i groźby, gdyby go nieprzyjęto.

---

Redakcya sądząc, że podanie ważnych aktów choć opóźnione jednak zawsze wzbudza ciekawość publiczności, udziela niniejszém usprawiedliwienia Generała dywizyi Prądzyńskiego. Dla obszerności aktu kilka numerów gazety bez przerwy poświęcone mu będą:

*Do Jaśnie Wielmożnego Generała, dowodzącego naczelnie wojskiem polskiém.*

Mam sobie za obowiązek zdać JWmu Generałowi raport z wypadków, do których wpływałem w ostatnich kilku dniach.

Wiadoma jest JW. Generałowi konferencya moja z Generałem Dannenberg, odbyta na żądanie Feldmarszałka Paszkiewicza, w któréj proponowano nam układy, mające położyć koniec wojnie. Według oświadczeń uczynionych przez Generała Dannenberg, żądano szczególnie, ażeby naród Polski wrócił pod panowanie swego Króla Mikołaja; a na ten warunek zgodziwszy się, moglibyśmy otrzymać wszelkie inne najkorzystniejsze, jakichbyśmy tylko żądali.

O téj całéj mojéj konferencyi z Generałem Dannenberg zdałem raport na piśmie Prezesowi Rządu Narodowego, który stósownie do zdania większości w Radzie Ministrów, odpisał Feldmarszałkowi, iż postanowienia naszego Sejmu zastrzegają zupełną niepodległość Polski i dawne granice między Polską i Rossyą, że jeżeli Pan Feldmarszałek ma do robienia propozycye na téj zasadzie, Rząd Narodowy będzie gotów do ich przyjęcia. Ta wyniosła odpowiedź rozdrażniła do ostatniego stopnia umysły rossyjskie. Nazajutrz dodnia odpowiedziano na nią mocnym atakiem na nasze zewnętrzne szańce, które, jako i Wola, dość prędko zdobyte zostały. Wypadek ten zmienił umysł naszego Rządu. W nocy Prezes jego przywołał mnie do siebie i rozkazał udać się do Feldmarszałka Paszkiewicza z listem, w którym oświadczał swoję gotowość do układów i prosił Feldmarszałka o objawienie warunków z swojéj strony. Mnie zaś powiedział Generał Krukowiecki, iż gotów jest do układów na zasadzie powrotu pod panowanie Cesarza Mikołaja i upoważnił mnie do oświadczenia tego Feldmarszałkowi.

Była to dla mnie nader przykra missya, szczególnie po owéj górnéj odpowiedzi przed dwoma dniami danéj i po następnéj stracie naszych szańców zewnętrznych. Przemogły wszelkie względy posłuszeństwa dla Prezesa Rządu i nadzieja przyczynienia się do dobra moich współbraci. Udałem się przeto dn. 7. dodnia do głównéj kwatery Feldmarszałka w Woli. Zostałem przez niego przyjęty nader górnie, mową zwycięzcy raz obrażonego i czującego swoję siłę. Rozmowa odbywała się w przytomności Generała Toll, Wielkiego Xięcia Michała, i dopiero gdy się z tym ostatnim w rozmowę wdałem, jego umiarkowanie potrafiło złagodzić ostry ton rozmowy między mną a tamtemi dwoma Generałami. Gdy zrobiłem oświadczenie Generała Krukowieckiego, zezwolili nakoniec na wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich aż do godziny 1. z południa, i umówili się ze mną, iż Generał Krukowiecki przyjedzie niebawem do forpocztów w celu zawarcia ugody z Feldmarszałkiem.

Wracając do miasta widziałem wojsko rossyjskie liczne i w największym porządku, gotowe do ataku, na mały wystrzał działowy od naszych stanowisk, nader liczne jego bateryc już odprzodkowane, gotowe były do rozpoczęcia ognia.

Skoro zdałem raport Generałowi Krukowieckiemu, ten udał się ze mną pod Wolą, gdzie go przyjął Feldmarszałek, otoczony całym swoim licznym sztabem. — Weszły do izby w karczmie następujące osoby: Feldmarszałek, Generał Toll, Wielki Xiążę Michał, Generał Krukowiecki i ja; rozmowa między dwoma Generałami była nader żywa, ze strony Generała Krukowieckiego nawet wyniosła. Wielki Xiążę zachowywał najwięcéj umiarkowania, a ja zimną krew. W końcu Feldmarszałek oświadczył, iż pierwsza odpowiedź Generała Krukowieckiego na jego propozycye i wczorajsze zwycięstwo jego, wielce zmieniły stan rzeczy, jako i warunki, na które on myśli przyzwolić. Że pierwszym zawsze warunkiem jest niebawny powrót pod panowanie Cesarza Mikołaja, i wpuszczenie wojska rossyjskiego do Warszawy. Generał Krukowiecki odpowiedział, iż tych warunków przyjąć niemoże bez upoważnienia Sejmu, na które oczekuje, ale go jeszcze niema. Zgodzono się przeto, iż wróci do miasta, ażeby zyskać takowe upoważnienie. Przytém Feldmarszałek oświadczył, iż jakkolwiek rzeczy stać będą, on o godzinie 1széj atak swój rozpocznie. (*Dalszy ciąg jutro.*)

---

W poniedziałek dnia 30. m. b. zrana o godzinie 9téj nastąpi dalsza przedaż publiczna około 150 koni pociągowych na tutejszym tak zwanym placu działowym.

Warunki sprzedaży są już w Nrze 2gim gazety téj obwieszczone, do których się niniejszém odwołujemy.

Poznań, dnia 23. Stycznia 1832.

Król. Intendentura wojskowa.

---

Szanowni obywatele raczą roczne swe składki, dla nieszczęśliwego Józefa Malczewskiego, umieszczonego u Miłosiernych Sióstr w Poznaniu, złożyć w ręce W. Rose, kupca i Deputowanego na Sejm miasta Poznania; w przeciwnym bowiem razie, gdy te składki w tym roku tak skąpo wpłynąćby miały, jak w roku zeszłym, natenczas Malczewski opuszczonyby został, i najnieszczęśliwszemu losowi stałby się pewną ofiarą.

## OBWIESZCZENIE.

Wczoraj wieczorem pomiędzy 6tą i 7mą godziną zginęła memu Kommissarzowi z niepokrytéj bryczki jadąc od tomu do tutejszego rynku paczka z następującemi rzeczami:

1) surdut sukienny ciemno-oliwkowy;
2) westka biała w paski;
3) chustka kolorowa do nosa;
4) trzy półkoszulki i
5) akta, tyczące się zaciągnienia listów zastawnych na dobra Zakrzewskie, w których się różne dokumenta i papiery znajdowały.

Kto rzeczy te w domu moim na ulicy Wilhelmowskiéj pod No. 176. Sekretarzowi Sądu Ziemiańskiego Hepke odda, odbierze odemnie w nagrodę trzydzieści talarów.

Poznań, dnia 24. Stycznia 1832.

Antoni Łącki.

---

Ogród w Smieszkowie, ¼ mili od Czarnkowa, jest na kilka lat z wszelkiemi użytkami do wypuszczenia, jako to: rolą, inspektami i szparagami, drzewami owocowemi, winnicą, szkółkami tak owocowych jako też exotycznych drzew i krzewów, z oddzielném zupełnie, bardzo wygodném pomieszkaniem, przy którém osobne podwórze i stajnie. Dzierżawcą ma być ogrodnik, któremu też propinacya puszczoną być może. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w miejscu. — Nadmienia się przytém, że w tymże ogrodzie jest do sprzedania kilka set szczepów dzikich kasztanów.

---

Gospodarzów wiejskich, którzy zapasów swoich rzepiu i rzepaku jeszcze nie sprzedali, uwiadomiam niniejszém, iż zakupuję wszelką ilość rzepiu i rzepaku po cenach obecnie płaconych. Poznań, d. 25. Stycznia 1832.

Kupiec Fr. Bielefeld.

---

## Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

*Dnia 25. Stycznia 1832.*

| | Tal. | śgr. | fen. | do | Tal. | śgr. | fen. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica . . | 2 | 12 | 6 | — | 2 | 15 | — |
| Żyto . . . | 1 | 12 | 6 | — | 1 | 15 | — |
| Jęczmień . . | 1 | 5 | — | — | 1 | 7 | 6 |
| Owies . . . | — | 22 | 6 | — | — | 25 | — |
| Taterka . . | 1 | 15 | — | — | 1 | 17 | 6 |
| Groch . . . | 1 | 12 | 6 | — | 1 | 17 | 6 |
| Ziemiaki . . | — | 15 | — | — | — | 16 | — |
| Siana cetnar à 110 ff. . . | — | 20 | — | — | — | 22 | 6 |
| Słomy kopa à 1200 ff . . | 5 | — | — | — | 5 | 10 | — |
| Masła garniec | 1 | 25 | — | — | 2 | — | — |